

Michael Bradley jest od jakiegoś czasu podstawowym graczem środka pola Giallorossich. W ostatnich dwóch meczach, między innymi jego kosztem, siedział na ławce Alessandro Florenzi. O grze w Romie mówił sam gracz w wywiadzie dla *Sky Sport*.

Czego nauczyłeś się z filozofii gry Zemana, uznawanego za trenera z bardzo ofensywną mentalnością?

- Tak, jest trenerem z pomysłami, w jaki sposób zespół powinien grać. Chce, gdy zespół ma piłkę, aby szedł do przodu, bez zbędnego posiadania piłki lub podań do tyłu, które nie są potrzebne. Zachęca nas i prosi, żebyśmy przechodzili z piłką do przodu. Chce ruchu od trzech napastników, od pomocników i od bocznych obrońców. Gdy zdobywamy piłkę, musimy iść do przodu. Poruszamy się wszyscy, gdy jeden gracz opuszcza pewien obszar, drugi zajmuje go w konsekwencji.

Jak uważasz, co powinni mieć nowocześni pomocnicy?

- Moim zdaniem, najlepsi pomocnicy muszą mieć wszystko. Muszą być w stanie robić różne rzeczy w różnym czasie, w zależności od zespołu, gry, tego co potrzebuje zespół danego dnia. Ludzie mówią o mnie jako o defensywnym pomocniku, jednak jestem bardziej pomocnikiem "box-to-box". W oparciu o to, co się dzieje, mogę grać na obydwa sposoby, mogę czasami spełniać obydwie role w tym samym czasie, pomagając drużynie, w taki sposób, że możemy wygrać.

Autor: abruzzo